



Sygn. akt I PK 201/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. F.

przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego "B." SA w R.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 18 maja 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w P., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 lipca 2009 r. wniesionym przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego „B.” Spółce Akcyjnej powód J. F. domagał się zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w kwocie 19.413,84 zł z ustawowymi z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem utraconych dochodów z emerytury.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy w B. wyrokiem z dnia 16 grudnia 2009 r. zasądził od pozwanej PGE Kopalni Węgla Brunatnego „B.” Spółki Akcyjnej na rzecz powoda J. F. kwotę 15.619,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia zapłaty, uwzględniając tym samym częściowo wniesione w sprawie powództwo. W pozostałej części powództwo to zostało natomiast oddalone.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony w Kopalni Węgla Brunatnego „B.” Spółce Akcyjnej w okresie od dnia 3 czerwca 1980 r. do dnia 28 grudnia 2005 r., pracując tam na stanowisku operatora przenośników wielkogabarytowych. Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy powoda jako pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym. Od grudnia 2005 r. powód pobiera emeryturę, która przy uwzględnieniu danych dotyczących jego pracy zawartych w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy została obliczona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z przelicznikiem 1,2. W 2008 r. powód wystąpił do byłego pracodawcy z wnioskiem o weryfikację stanowiska pracy, a komisja weryfikacyjna ustaliła, że w okresie zatrudnienia wykonywał on pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym. Na tej podstawie pracodawca wydał powodowi nowe świadectwo wykonywania pracy górniczej, w oparciu o które ten zwrócił się w styczniu 2008 r. do ZUS z wnioskiem o ponowne obliczenie wysokości emerytury. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 8 lutego 2008 r. obliczył dla powoda wysokość emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,8 i wyrównał tak ustalone świadczenie od stycznia 2008 r. W następstwie wydania tej decyzji wzrosła wysokość przysługującej powodowi emerytury, wobec czego różnica pomiędzy emeryturą obliczoną ponownie a emeryturą pobraną przez powoda w okresie od dnia 29 grudnia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. wyniosła 21.616,11 zł. Po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz

składek na ubezpieczenie zdrowotne owa różnica stanowiła zaś kwotę 15.619,02 zł. Powód zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

Wskazując na powyższe ustalenia, Sąd pierwszej instancji dokonał następnie analizy art. 37 ust. 1 i art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) oraz uznał, że pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy wykonywanej przez powoda, gdyż nie zakwalifikowała jego pracy w wymiarze półtorakrotnym, co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego w G. oraz decyzją ZUS o ponownym obliczeniu wysokości należnej powodowi emerytury.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód wykazał, iż poniósł szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury, w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectwa pracy zawierającego nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez niego pracy, które stały się podstawą do ustalenia wysokości emerytury przez organ rentowy. Sąd Rejonowy wskazał przy tym na obowiązki pracodawcy wynikające z treści art. 97 k.p. oraz art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS. Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanej, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiada za wadliwość decyzji, zgodnie z koncepcją obiektywnej błędności, prezentowaną przez Sąd Najwyższy, nawet jeśli u podstaw błędu leżało zachowanie pracodawcy nienależycie wypełniającego obowiązki z dziedziny ubezpieczeń społecznych, sąd pierwszej instancji podkreślił, że żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności zapisów zawartych w świadectwie pracy z danymi zawartymi w znajdującej się w posiadaniu pracodawcy dokumentacji związanej z wykonywaniem pracy górniczej.

Wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy uznał ponadto, że przepis art. 471 k.c. stanowi podstawę dochodzenia przez pracowników roszczeń odszkodowawczych od pracodawców z tytułu otrzymania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pracodawcę. Źródłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodami i pozwaną Spółką jest z kolei przepis 125a ust. 2 ustawy z dnia 17

grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Z art. 471 k.c. wynika domniemanie winy dłużnika (pracodawcy), natomiast pracownik powinien wykazać szkodę majątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma przy tym prawo uważać, iż takie dokumenty zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem.

Sąd pierwszej instancji uznał także, iż odpowiedzialność pozwanego pracodawcy według przepisów prawa cywilnego uzasadnia zastosowanie przepisów tego prawa do oceny przedawnienia, a zatem w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajdą reguły ogólne i 10-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Podkreślił ponadto, że roszczenie powoda nie jest roszczeniem ze stosunku pracy, albowiem powód nie dochodzi sprostowania świadectwa pracy, ani sprostowania świadectwa wykonywania pracy górniczej, lecz odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 k.p.), inną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Roszczenie powoda jest natomiast roszczeniem związanym ze stosunkiem pracy, a jego podstawę stanowią przepisy Kodeksu cywilnego. Dlatego nie ma do niego zastosowania instytucja przedawnienia uregulowana w art. 291 k.p. Sąd Rejonowy nie zgodził się także z zarzutem strony pozwanej, iż roszczenie to dotyczy świadczeń okresowych.

Pełnomocnik strony pozwanej zaskarżył ten wyrok apelacją w części zasądzającej powództwo, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 68 ust 1 pkt 1 lit. b z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) oraz art. 133 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS - przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji emerytalnej oraz że nie jest zobowiązany do wypłaty wyrównania zaniżonego

świadczenia emerytalnego za okres 3 lat bezpośrednio poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy; art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, iż to pracodawca nienależycie wykonał swoje obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy; art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i określenie wysokości poniesionej szkody przy uwzględnieniu kwot brutto emerytury zamiast kwot netto; art. 118 k.c. - poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie będą miały zastosowania okresy przedawnienia właściwe dla świadczeń okresowych, a także art. 291 § 1 k.p. poprzez jego nieuwzględnienie.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 maja 2010 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia sąd drugiej instancji, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące obowiązków pracodawcy związanych z wystawianiem świadectw pracy i jego odpowiedzialności z tytułu ich niewykonania lub naruszenia tych obowiązków, stwierdził, że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż w przedmiotowej sprawie pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność opartą na art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego w rozstrzyganej sprawie było przy tym niesporne, że „ustalenie okresów pracy górniczej w świadectwie pracy wydanym powodowi zostało przez niego skutecznie zakwestionowane i w postępowaniu sądowym sąd Okręgowy wyliczył sporne okresy w sposób odmienny, a przy tym korzystny dla powoda”.

Uznał także sąd drugiej instancji za słuszne stanowisko sądu pierwszej instancji, że nie jest dopuszczalne obciążanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych skutkami błędów innych instytucji, w szczególności zakładów pracy (pracodawców), którzy nienależycie wykonali swoje obowiązki. Dodał przy tym, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pracodawca jest obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika. Pracownik otrzymujący zaświadczenie pracodawcy, które ma wpływ na wysokość świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ma z kolei prawo uważać, że zostało ono wydane zgodnie z prawem, a zaniechanie złożenia przez niego odwołania do sądu nie pozostaje w

adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i nie stanowi przyczynienia się do jej powstania.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że obie strony postępowania były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, którzy znają rozkład ciężaru dowodowego. Dlatego stanął na stanowisku, iż nie istniała potrzeba prowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego z urzędu, co w szczególności dotyczyło ustaleń w zakresie wykonywania przez powoda pracy górniczej mającej wpływ na wysokość jego emerytury, skoro strona pozwana nie kwestionowała tej okoliczności i nie zgłaszała w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych.

Za niezasadny uznał również sąd drugiej instancji zarzuty naruszenia art. 118 k.c. i art. 291 § 1 k.p., dzieląc w tym zakresie pogląd sądu pierwszej instancji, że skoro podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej stanowi art. 471 k.c., to także do przedawnienia roszczenia powoda należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego zawarte w art. 117 – 125, a nie art. 291 § 1 k.p., który nie wymienia roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, lecz jedynie roszczenia ze stosunku pracy.

Za całkowicie chybiony uznał Sąd Okręgowy z kolei zarzut pozwanej, iż sąd pierwszej instancji określił wysokość szkód poniesionych przez powoda przy uwzględnieniu kwoty brutto emerytury zamiast kwoty netto. Jak bowiem wynikało z analizy akt sprawy, wyliczenie odszkodowania nastąpiło w oparciu o kwoty emerytury netto.

Wyrok ten strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu w całości i orzeczenie co do istoty poprzez oddalenie powództwa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego przez: niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, że powód wykazał, iż skarżący nienależycie wykonał swoje zobowiązanie związane z prowadzeniem dokumentacji pracowniczej, wydając mu świadectwo pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także poprzez przyjęcie, że powód wykazał istnienie adekwatnego związku przyczynowego

między wydaniem mu takiego świadectwa a szkodą; niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, że skarżący, wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie, a także przyjęcie, iż uczynił to w sposób zawiniony; niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. - poprzez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącego świadectwa pracy górniczej nieuwzględniającego pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zaniżenia świadczeń emerytalnych, w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na zwłoce powoda w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności ze strony powoda; niezastosowanie art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. - poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury; niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS - przez przyjęcie, że organ rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji; błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 291 §1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. - poprzez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązania, pozostające w związku ze stosunkiem pracy nie podlega przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. - poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlega 3-letniemu przedawnieniu, zgodnie z art. 118 k.c., tak jak świadczenie okresowe.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że to powoda obciąża dowód faktu prawotwórczego, jakim jest nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, tymczasem powód nie wykazał w żaden sposób, na czym polegało nienależyte wykonanie zobowiązania przez skarżącego. Nie przytoczył żadnych okoliczności faktycznych, z których można by wnioskować, że wykonywał inną pracę niż ta określona w jego świadectwie pracy, którego *nota bene* nie zakwestionował. W szczególności powód nie wykazał, które ze stanowisk określonych w załączniku nr 3 do wymienionego w podstawie zaskarżenia, na których okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, winno znaleźć się w prawidłowym świadectwie pracy, co stanowiłoby przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej jako nienależyte wykonanie obowiązku wydania prawidłowego świadectwa pracy.

Zdaniem skarżącego, powód nie wykazał także adekwatnego związku przyczynowego między zarzucanym nienależytym wykonaniem zobowiązania przez skarżącego, a szkodą w postaci zaniżenia świadczenia emerytalnego. Natomiast w adekwatnym związku ze szkodą pozostaje jedynie zaniedbanie odpowiedniej staranności przez powoda, który mógł w odpowiednim czasie zakwestionować informacje zawarte w świadectwie pracy, jeżeli uważał, że dane tam zawarte nie odzwierciedlają prawdziwego stanu rzeczy. Powodem szkody jest w ocenie skarżącego bierność powoda w sytuacji, gdy podejrzewał, że zakwalifikowanie jego pracy przez skarżącego zgodnie z rozporządzeniem i wewnętrznymi aktami obowiązującymi u tego ostatniego nie było prawidłowe. Okoliczność ta może w ocenie skarżącego świadczyć także o przyczynieniu się powoda do szkody poprzez brak odpowiedniej zapobiegliwości i staranności w dochodzeniu swoich uprawnień od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżący przedstawił także pogląd, że powód przyczynił się do powstania szkody i jej zwiększenia, jeśli złożył wniosek o przeliczenie emerytury dopiero po kilku latach od nabycia uprawnień emerytalnych. W tym kontekście, w ocenie skarżącego, należało również uwzględnić brak odwołania powoda od decyzji organu rentowego o przeliczeniu emerytury, która dokonywała tego przeliczenia jedynie od miesiąca złożenia wniosku, zamiast, stosowanie do art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, za okres 3 lat poprzedzających złożenie wniosku.

Odnosząc się do kwestii ewentualnej odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, skarżący podniósł, iż organ rentowy nie jest związany kwalifikacją pracy ubezpieczonego dokonaną w świadectwie pracy wystawionym przez pracodawcę. Organ rentowy ma odpowiednie narzędzia do dokonania oceny uprawnienia ubezpieczonego do świadczeń emerytalnych. Skoro decyzja organu rentowego była wadliwa i musiała być zmieniona przez organ odwoławczy (sąd), nieprawidłowa jest koncepcja, iż to pracodawca ponieść musi konsekwencje finansowe wadliwej decyzji organu rentowego. Stąd też powołując się na koncepcję obiektywnego błędu organu rentowego prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, skarżący stwierdził, że decyzja przyznająca powodowi emeryturę była obiektywnie wadliwa, za co odpowiedzialność ponosi organ rentowy.

W odniesieniu do podniesionego przez skarżącego zarzutu przedawnienia z art. 291 §1 k.p. podkreślono, że kwestia przedawnienia została w kodeksie pracy kompleksowo uregulowana, pokrywając się z uregulowaniami kodeksu cywilnego (np. przerwanie biegu przedawnienia). Skoro zaś materia ta została kompleksowo uregulowana, to nie można stosować w sprawach z zakresu prawa pracy odmiennych - sprzecznych z zasadami prawa pracy – rozwiązań. Ponadto podniesiono, iż szkoda wynikająca z różnicy w świadczeniach okresowych nie powinna podlegać innemu przedawnieniu niż samo świadczenie okresowe, zważywszy na zależność wysokości szkody w każdym miesiącu od wysokości świadczenia okresowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona już choćby z tej przyczyny, że podnoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut przedawnienia roszczeń powoda, wbrew odmiennemu stanowisku sądów obu instancji, winien być oceniany z uwzględnieniem regulacji zawartej w art. 291 § 1 k.p., a nie na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Kwestia przedawnienia roszczeń majątkowych opartych na przepisach prawa cywilnego mających zastosowanie na podstawie art. 300 k.p. była już przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Między innymi w wyroku z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia. Również w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie

miał wątpliwości, że roszczenia odszkodowawcze pracowników przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) oparte na przepisach prawa cywilnego, a więc mających zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k.p., przedawniają się według reguł wskazanych w przepisach Kodeksu cywilnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, LEX nr 513012, z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4, z dnia 25 października 2007 r., II PK 78/07, LEX nr 390141, z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2008 r., I PK 300/07, LEX nr 465856). Stanowisko to zostało podtrzymane także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375), który zapadł w sprawie o niemal identycznym stanie faktycznym, jak w obecnie rozpoznawanej sprawie. W kolejnej takiej sprawie sygn. akt I PK 63/10 (również z powództwa byłego pracownika PGE Kopalni Węgla Brunatnego „B.” Spółki Akcyjnej przeciwko temu podmiotowi o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów z emerytury w następstwie wydania mu przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy) Sąd Najwyższy wyraził jednakże wątpliwość co do przedstawionej wykładni, iż podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia, a więc skoro podstawę roszczenia stanowi art. 471 k.c., to stosuje się do niego terminy przedawnienia określone przepisami Kodeksu cywilnego. Konsekwencją tego było przekazanie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następującego zagadnienia prawnego: „czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 k.p. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 63/10). Odpowiadając na tak sformułowane zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy w wydanej w powiększonym składzie uchwale z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (dotychczas niepublikowanej) stwierdził, iż „roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.”. Prezentując takie stanowisko, powiększony skład Sądu Najwyższego wyjaśnił między innymi, że

zgodnie z art. 300 k.p. stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków pracy może nastąpić jedynie w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy oraz odpowiednio, jeśli nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kluczowa pozostaje (zatem) ocena, w jakim zakresie sprawa odpowiedzialności pracodawcy za wady w procesie gromadzenia dokumentacji pracowniczej, skutkujące niewydaniem odpowiedniego zaświadczenia na potrzeby uprawnień emerytalnych została uregulowana przepisami prawa pracy. W tym zakresie Sąd Najwyższy uznał, że przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności pracodawcy za wady wynikające z dokumentacji pracowniczej, które wpływają na uprawnienia z ubezpieczeń społecznych, należy do materii prawa pracy, której specyfika dotycząca zarówno roszczeń ze stosunku pracy, jak i roszczeń z nimi związanych, wymaga jednakowego liczenia terminów przedawnienia. Chodzi tu o nadanie właściwego znaczenia pojęciu „sprawy”, które może być rozumiane nie tylko (językowo) jako problem do rozstrzygnięcia, ale także jako instytucja prawna. Powstaje pytanie, czy jako instytucję należy rozumieć całą odpowiedzialność kontraktową, czy też można i należy oddzielnie traktować instytucję przedawnienia. Odwołując się w tym zakresie do poglądów doktryny i dzieląc je, Sąd Najwyższy przyjął, że o sprawie nieuregulowanej przepisami prawa pracy można mówić jedynie w zakresie podstawy odpowiedzialności i stosować w związku z tym art. 471 k.c. Natomiast z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. w zakresie przedawnienia, kwestie te są uregulowane w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania do art. 117 i nast. k.c. Nie może być bowiem tak, że zasadnicze roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się co do zasady w terminie 3-letnim (art. 291 § 1 k.p.), natomiast roszczenia uzupełniające lub jedynie związane ze stosunkiem pracy w ten sposób, że bez niego nie powstałyby, miałyby przedawniać się w dłuższych terminach niż roszczenia z podstawowego stosunku pracy. Przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy dla celów służących nabyciu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprawą nieuregulowaną w przepisach prawa pracy, uzasadnia zatem posiłkowe stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, ale nie prowadzi do wniosku o dopuszczalności stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego o

cywilnoprawnych terminach przedawnienia takich roszczeń. Z posiłkowego celu odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy wynika, że stosowane przecież „odpowiednio” przepisy o terminach przedawnienia nie mogą odbiegać od zasady prawa pracy 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 k.p.).

Uwzględnienie stanowiska zawartego w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011r., I PZP 5/10 oraz zestawienie go zupełnie odmiennym stanowiskiem sądu meriti musi prowadzić do wniosku, iż zaskarżone skargą kasacyjną pozwanej Spółki rozstrzygnięcie zapadło z naruszeniem art. 291 § 1 k.p., albowiem zanegowano w nim możliwość zastosowania tego przepisu w ramach oceny zasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, opowiadając się za stosowaniem w odniesieniu do nich przepisów art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c.

Przechodząc do oceny pozostałych sformułowanych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy stwierdza, że uzasadniony jest także zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 471 k.c. (w związku z art. 300 k.p.), poprzez przyjęcie nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną Spółkę, polegającego na wydaniu powodowi świadectwa pracy nieuwzględniającego pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym oraz że było to wynikiem zawinionego działania pozwanej. Choć bowiem co do zasady należy zgodzić się z poglądem wyrażanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że pracownik może na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 października 2004 r., II PK 36/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 106 oraz z dnia 8 października 1999 r., II UKN 259/99, OSNP 2001 nr 1, poz. 24), to jednak w niniejszej sprawie sąd przyjął nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną Spółkę z uwagi na błędną kwalifikację pracy powoda w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze

półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty zawartą w świadectwie pracy oraz świadectwie wykonywania pracy górniczej. Podstawą takiego stanowiska musiałoby być zatem w pierwszej kolejności nie budzące wątpliwości ustalenie, że powód w istocie wykonywał pracę na stanowisku pracy wymienionym w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia, którego zabrakło wszakże w rozstrzygnięciu sądu drugiej instancji (podobnie jak w przypadku wyroku sądu pierwszej instancji). Sąd Okręgowy poprzestał bowiem w tym zakresie na lakonicznym stwierdzeniu, że „w rozstrzyganej sprawie niespornym jest, iż ustalenie okresów pracy górniczej w świadectwach pracy wydanych powodom zostało przez nich skutecznie zakwestionowane i w postępowaniu sądowym Sąd Okręgowy wyliczył sporne okresy w sposób odmienny, a przy tym korzystny dla powodów”, uzupełniając je poprzez wskazanie, iż „strona pozwana (w postępowaniu pierwszoinstancyjnym) nie kwestionowała tej okoliczności i nie zgłaszała w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych”. Z kolei sąd pierwszej instancji ograniczył się w omawianym zakresie do stwierdzenia, że „pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy górniczej wykonywanej przez powodów, nie zakwalifikowała ich pracy w wymiarze półtorakrotnym, co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego w G. i decyzją ZUS o przeliczeniu emerytury”. Podkreślić natomiast należy, że w sprawie ze stosunku pracy, w której powód domaga się odszkodowania za wydanie przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy czy też świadectwa pracy w szczególnych warunkach powodującego zaniżenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest związany ustaleniem dotyczącym charakteru wykonywanej pracy zawartym w prawomocnym wyroku sądu ubezpieczeń społecznych określającym wysokość świadczenia. Inaczej rzecz ujmując, ustalenie sądu ubezpieczeń społecznych dotyczące wykonywania pracy górniczej uprawniającej do zastosowania przelicznika 1,8 za każdy rok pracy górniczej przy ustalaniu wysokości emerytury nie oznacza, że ustaleniem tym związany jest sąd pracy. Określone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (orzeczenia). Innymi słowy, są one związane dyspozycją konkretnej i indywidualnej normy prawnej wywiezionej przez

sąd z przepisów prawnych zawierających normy generalne i abstrakcyjne w procesie subsumcji określonego stanu faktycznego. Zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa, tak określony zakres związania odnosi się tylko do ostatecznego rezultatu rozstrzygnięcia sądu, ucieleśnionego we wspomnianej wyżej konkretnej i indywidualnej normie prawnej, a nie do jego motywów. W szczególności sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001, czy też wydany w niemal identycznym stanie faktycznym jak w rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, LEX nr 577375). Ponadto w poddanej osądowi sprawie pracowniczej, z uwagi na inne strony i inny przedmiot rozstrzygnięcia, wyrok uzyskany przez ubezpieczonego przeciwko organowi ubezpieczeń społecznych w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych (emerytalnej) nie korzysta z powagi (waloru) rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c., ze względu na brak tożsamości podmiotowej stron, jak i tożsamości przedmiotu dokonanego osądu w sprawie o podwyższenie emerytury. Tym bardziej brak takiego związania w stosunku do ustaleń poprzedzających wydanie przez organ rentowy decyzji administracyjnej w przedmiocie prawa do świadczenia z ubezpieczeń społecznych lub jego wysokości, jeśli zważyć że decyzja taka w ogóle nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej i może być wzruszona w wyniku ponownego przeprowadzenia postępowania na skutek ujawnienia okoliczności, które mają wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2000r., II UKN 79/00, OSNP 2002 nr 13, poz. 317). Z powyższych względów Sąd Najwyższy jest zdania, że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku jest niewystarczająca do prawidłowej subsumcji normy prawa materialnego, albowiem sąd pracy nie był zwolniony wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych bądź pozytywną dla powoda decyzją organu rentowego ponownie ustalającą wysokość należnej mu emerytury z obowiązku samodzielnego ustalenia, czy powód rzeczywiście wykonywał szczególne (kwalifikowane) zatrudnienie górnicze uwzględniane z wyższym przelicznikiem do wyliczenia wysokości należnej mu emerytury, zwłaszcza że pozwana co najmniej na etapie postępowania apelacyjnego wyraźnie już kwestionowała uznanie za błędną

kwalifikację pracy wykonywanej przez powoda określoną w pierwotnie wystawionym dla niego świadectwie pracy górniczej.

W podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku brak również istotnych ustaleń dotyczących adekwatnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a poniesioną szkodą. Nie sposób bowiem przyjąć, że taki związek występuje bez zbadania okoliczności zaistniałych w konkretnym stanie faktycznym. Przepis art. 97 § 2 k.p. zobowiązuje pracodawcę do podania informacji dotyczących okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także innych informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego, jednakże zgodnie z § 2¹ tego artykułu, pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje natomiast, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy. W świetle tej regulacji nie można przyjąć, że pracownik nie ma wpływu na treść wydanego świadectwa pracy, które jego zdaniem nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, co więcej w ostateczności kwestionowana treść tego dokumentu podlega ocenie sądu pracy. Z tego względu przyczyny nieskorzystania przez pracownika z przyznanego mu uprawnienia podlegać powinny ocenie, tak przy ustalaniu istnienia adekwatnego związku przyczynowego, jak i ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Równie nieobojętne dla kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiaru (art. 362 k.c.) są okoliczności związane ze zwłoką pracownika w dochodzeniu przed organem rentowym świadczenia we właściwej wysokości, a zwłaszcza z nieskorzystaniem przez niego z możliwości odwołania się od decyzji tego organu ponownie ustalającej wysokość emerytury jedynie od miesiąca zgłoszenia wniosku w tym zakresie, a nie za trzy lata wstecz, zgodnie z regulacją zawartą w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

Nie jest natomiast uzasadniony zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w

związku z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jak trafnie wskazał bowiem Sąd Najwyższy w omawianym już wyroku z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375), odnosząc się tam do analogicznie sformułowanego zarzutu kasacyjnego, powoływana w zakresie tego zarzutu koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego odnosi się do szczególnej sytuacji, w której do zaniżenia świadczenia dochodzi na skutek błędnej interpretacji obowiązujących przepisów. Przy czym przede wszystkim znajduje ona zastosowanie wtedy, kiedy taka błędna wykładnia zastosowana została przez organ rentowy. Słusznie także Sąd Najwyższy odwołał się w tej kwestii do utrwalonych poglądów judykatury, przypominając iż w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97 (OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 429) stwierdzono, że naruszenie prawa przez organ rentowy, wskutek niewłaściwej wykładni obowiązujących przepisów (wykładni pojęcia „faktyczny dochód” użytego w § 1 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty, Dz. U. Nr 58, poz. 290 ze zm.), jest błędem tego organu, którego ujawnienie w rezultacie dokonania prawidłowej wykładni tychże przepisów (przez sam organ rentowy lub przez inny podmiot w sposób wiążący dla organu rentowego), stanowi podstawę do ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości na podstawie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) i uzasadnia wypłatę tych świadczeń w nowej wysokości w sposób określony w art. 101 ust. 1 pkt 2 tejże ustawy. Z kolei w uchwale z dnia 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05 (OSNP 2005 nr 24, poz. 395) chodziło o błędną interpretację art. 53 ustawy emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 21 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. W obu tych przypadkach obiektywna wadliwość decyzji organu rentowego nie miała żadnego związku z działaniem pracodawcy. Jedynie wyjątkowo w uchwale z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94 (OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 242) do błędu w wykładni prawa doszło jeszcze na etapie ustalania przez pracodawcę należnej wysokości wynagrodzenia; zaniżone wynagrodzenie wykazane zostało przez pracodawcę w dokumentacji złożonej przy wniosku o emeryturę, a to przekładało się na wysokość świadczenia emerytalnego. Jednakże Sąd Najwyższy podkreślił, że nie doszło do naruszenia

obowiązków zakładu pracy określonych w art. 96 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zaświadczenie o zarobkach dla ustalenia podstawy wymiaru emerytury w momencie jego wystawienia celem dołączenia go do wniosku o przyznanie świadczenia nie było wadliwe - odpowiadało rzeczywistym zarobkom. Dopiero późniejsze zdarzenia (ujawnienie błędnej interpretacji przepisów płacowych dotyczących sędziów przez Ministra Sprawiedliwości i wypłata wyrównania zaniżonego wynagrodzenia a pracę) spowodowały, że ustalona na podstawie tego zaświadczenia wysokość emerytury okazała się zaniżona, a decyzja organu rentowego obiektywnie błędna. Poza tym nie bez znaczenia był fakt odprowadzenia na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzupełniających składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu różnicy w wynagrodzeniu wnioskodawcy oraz innych osób w analogicznej sytuacji, za cały okres, za który dokonano podwyższenia wynagrodzenia. Podstawę wymiaru składek w rozpatrywanej sprawie stanowiła kwota wynagrodzenia po jego skorygowaniu. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrównanie składek na ubezpieczenie społeczne za sporny okres i akceptacja tego wyrównania przez organ rentowy bez zmiany podstawy wymiaru emerytury za cały ten okres czyniły decyzję obiektywnie błędną także i w tym aspekcie. Skoro więc niniejsza sprawa, przynajmniej na tym etapie, nie dotyczy wystawienia przez pracodawcę świadectwa pracy lub świadectwa wykonywania pracy górniczej o niewłaściwej treści na skutek błędnej interpretacji przepisów dotyczących okresów pracy górniczej, a także na skutek dostrzeżenia tego błędu nie dojdzie do zwiększenia podstawy wymiaru opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (w związku z wyrównaniem wynagrodzenia za pracę), to powoływane uchwały Sądu Najwyższego są nieadekwatne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Mając jednakże na uwadze to, że potwierdziły się w większości zarzuty kasacyjne stawiane zaskarżonemu wyrokowi, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.